

TOMASZ BURDZIK

PRZESTRZEŃ JAKO SKŁADNIK TOŻSAMOŚCI W ŚWIECIE GLOBALIZACJI

WSTĘP

Poczucie odrębności stwarzające tożsamość oparte jest o szereg czynników różnicujących daną zbiorowość spośród innych, wśród których niewątpliwie jest przestrzeń, pozwalająca jednostce dokonywać identyfikacji w oparciu o stałe elementy w zmieniającej się rzeczywistości.

Przestrzeń jest nie tylko miejscem interakcji, tłem dla zdarzeń, lecz także elementarnym składnikiem tożsamości. Wpływając na odrębność ontologiczną jednostki, jak i zbiorowości zajmującej dany obszar, tożsamość zostaje legitymizowana przez przestrzeń, na którą składają się miejsca pamięci znaczące dla danej zbiorowości; pomniki upamiętniające lokalnych (narodowych) bohaterów, charakterystyczne budowle, pejzaż. Wszystkie te elementy współtworzą właściwy danemu miejscu krajobraz etnoprzestrzenny przekazywany w opowiadaniach, pieśniach, obrazach, stanowiący podstawę do określenia własnego *Ja* jednostki.

Przestrzeń, dzięki obecności miejsc symbolicznych, stanowi świadectwo dziejów danego regionu, konstytuując zbiorowość wokół obszaru, w którym odbywają się interakcje. Tożsamość (zarówno lokalna, jak i narodowa), jest nie tylko wytwarzana poprzez „odgrywanie” form zachowań właściwych dla danej kultury, takich jak święta, zwyczaje, ale również poprzez obecność miejsc szczególnych dla zbiorowości.

Miejsca szczególne dla danej społeczności sakralizują przestrzeń, która w obliczu procesów globalizacyjnych nabiera szczególnego znaczenia — nadaje tożsamość jednostce.

AKSJOLOGICZNE ZNACZENIE PRZESTRZENI

Wartości określają znaczenie tożsamości zbiorowych. Stanowią przejaw formy relacji panujących w zbiorowości, która jest sankcjonowana przez rozumiane dla zbiorowości miejsca, nadające legitymacje dla odrębnego statusu grupy. Relacje ukształtowane przez

wspólnotę nie odnoszą się wyłącznie do kategorii przestrzenno — symbolicznych, ale lecz również do interakcji grup społecznych na danym obszarze. Stosunki społeczne w obrębie określonej przestrzeni stanowią ważny element świadomości zbiorowości, odróżniający *to, co ważne, od tego, co zwykłe*.

Wyróżnienie pewnych przestrzeni jako „ważniejszych” dla społeczności żyjącej na danym obszarze może być niezrozumiałe nie tylko dla osób napływowych, niezorientowanych w historii danego obszaru. Wartościowanie przestrzeni odnosi się nie tylko do szeroko propagowanych miejsc i budowli pamięci, najważniejszych elementów konstytuujących pamięć zbiorową, ale również do miejsc o mniejszym znaczeniu dla ogółu społeczeństwa. Społeczność lokalna, skupiona bezpośrednio wokół interpretowanego miejsca, może przywiązywać większą wagę do symboliki lokalnych budowli, pomników, aniżeli do narodowych miejsc tożsamości, czego przejawem może być silne poczucie tożsamości regionalnej.

Granicą wyznaczającą znaczenie danego miejsca dla tożsamości zbiorowości jest charakter danej przestrzeni: im bardziej jest zrozumiała dla większej ilości osób, tym bardziej może stanowić element swoistego kanonu kulturowego danej zbiorowości, czytelny i rozpoznawalny element wyodrębniający daną grupę etniczną spośród innych.

W innym przypadku, gdy znajomość ogranicza się do niewielkiej grupy spośród zbiorowości, element przestrzeni nie posiada „dogmatycznego” charakteru z punktu widzenia całości zbiorowości. Wówczas stanowi pole trwania świadomości społeczności najmniejszej, żyjącej w pobliżu owego elementu.

Konstruowanie tożsamości (zarówno w doświadczeniu jednostkowym, jak i zbiorowym) jest w istocie budowaniem nie tyle opartym na doświadczeniu, co na istnieniu typu idealnego. Poprzez zachowanie zbiorowości typ idealny ma na celu potwierdzenie własnej tożsamości grupy, pełniąc zarazem pragmatyczną funkcję — konsolidację zbiorowości w obliczu możliwego zagrożenia. Gdy tylko zagrożenie zostanie dostrzeżone, szybciej zostanie zażegnane z racji zaangażowania większej liczby jednostek odczuwających je jako realną groźbę wymierzoną w konkretną grupę, nie w abstrakcyjny byt.

„(...) kultura symboliczna zbiorowości (...) zbudowana jest z «przekazów» pozwalających zrekonstruować jej kolektywną tożsamość” (Bokszański, 2005, 66) –wytwory kultury stanowią jedną z możliwości uchycenia tożsamości z racji rozmiarów badanej zbiorowości. Punktem wyjścia do rozważań nad zbiorowym postrzeganiem własnej tożsamości jest

zbadanie jednostkowego myślenia o własnej zbiorowości, wyartykułowanego i konstruowanego w oparciu o kulturę.

Jej dobra symboliczne, unaoczniające się w waloryzacji określonych miejsc, stanowią próbę materializacji wartości podzielanych przez zbiorowość: „Wartości te pozwalają wyraźnie zarysować odrębność i swoisty charakter zbiorowości. A także, co istotniejsze dla nas, pozwalają uzyskać wgląd w to, kim są jako podmioty indywidualne członkowie zbiorowości i co składa się na ich koncepcję siebie. Tożsamość kolektywna nie musi więc — jak widzimy — być poznawana przez gromadzenie opinii i postaw wielości członków zbiorowości. Kultura symboliczna stanowi w tej orientacji zbiór tekstów, których ważność potwierdza ich «kanoniczny» charakter i przejście przez «ucho igielne» akceptacji społecznej» (Bokszański, 2005, 66).

TERYTORIUM SPAJA ZBIOROWOŚĆ

Symboliczny charakter przestrzeni wzmacnia świadomość przynależności terytorialnej, w oparciu o którą można tworzyć mity konsolidujące członków danej zbiorowości, zarówno pod względem formalnym, jak i kulturowym: „(...) konkretne krajobrazy stanowią wybiórczy skrót w odniesieniu do zamieszkujących je narodów(...)” (Edensor, 2004, 138). „Krajobrazy w dyskursie narodowotwórczym stanowią symbole narodowej autentyczności” (Huysseune, 2010, 355). Dokonane przez Edensora i Huysseunela wyróżnienie miejsc właściwych dla określenia narodowego charakteru zbiorowości może zostać przełożone na regionalny wymiar identyfikacji zbiorowości. Kategorie miejsca *sacrum* (oczywiście nie w charakterze religijnym, ale tworzącego zbiorowość poprzez wspólnotę miejsc pamięci) istnieją również w lokalnej przestrzeni zawartej w narodzie.

Kształtowanie tożsamości etnicznej następuje w oparciu o wzory kultury internalizowane w trakcie procesu socjalizacji w danej zbiorowości poprzez odwolywanie się do miejsc pamięci. Scalanie struktur materialnych, językowych tworzy swego rodzaju relację „jednostka — otoczenie”, której kontekstualny charakter desygnuje poczucie lokalnej odrębności. Świadomość *bycia innym* ma swoje usankcjonowanie w tradycji przekazywanej w danej zbiorowości. Miejsca, z racji swego charakteru określającego daną przestrzeń jako *własną* w stosunku do *obcej*, niezwiązanej z danym regionem, stają się zjawiskiem istniejącym w kulturze, pozwalającym na orientację w czasie, przestrzeni, jak i względem otocze-

nia: „(...) region i miejsce zostają złączone w nieuchronne zinstytucjonalizowane praktyki, dyskursy oraz pamięć” (Paasi, 2002, 808).

Zauważana unikatowość form, nawet przy powtarzalności elementów w innych rejonach kraju, dowartościowuje przestrzeń, która poprzez swój charakter lokalnej ojczyzny (będącej pierwszą przestrzenią socjalizacji) staje się pierwszą ojczyzną, ojczyzną prywatną (*Heimat*). Ojczyzna lokalna dookreśla tożsamość jednostki, umożliwia dostrzeżenie tego, co jest przeżywane przez zbiorowość: “Krajobraz pozwala nam wyzwolić się od abstrakcyjności terytorialności, tożsamości regionalnej do namacalnej przestrzeni” (Prytherch, 2006, 2010). Zbiorowe odczytywanie znaczeń elementów wchodzących w skład krajobrazu sprzyja zacieśnianiu więzi między członkami zbiorowości, uodparniając na homogeniczność treści dystrybuowanych w ramach kultury masowej (globalnej).

Wierność ojczyźnie prywatnej (lokalnej/regionalnej) wyprzedza wolność ojczyzny narodowej (*Vaterland*), która nie posiada tak mocnego związku z jednostką. Jednorodność treści narodowych przejawiająca się w podkreślaniu różnic regionalnych nobilituje odczuwanie przynależności lokalnej. Mimo heterogeniczności form odtwarzania treści kulturowych względem homogenicznych, „kanonicznych — ogólnonarodowych”, tożsamość lokalna nie neguje zbiorowego aspektu wspólnoty, lecz wyznacza granicę relacji, między mocniejszymi lokalnymi wartościami a słabszymi ogólnonarodowymi. Owe znaczenie lokalności jest szczególnie widoczne w krajach alpejskich (Szwajcaria, Lichtenstein, Austria), gdzie trudności w kontaktach ze światem zewnętrznym podyktowane ukształtowaniem terenu sprzyjały wzmocnieniu przynależności regionalnej. Aż po dzień dzisiejszy można dostrzec znaczące różnice kulturowe między poszczególnymi regionami w obrębie wspomnianych państw, mimo niewielkich odległości przestrzennych, co uświadamia nam siłę oddziaływania ojczyzny regionalnej.

MIEJSCE TWORZY TOŻSAMOŚĆ

Przestrzeń jest niezbędna dla własnej identyfikacji. W aspekcie zbiorowym, dla podtrzymywania własnej odrębności poprzez tradycję, w której opisane zostają elementy danego krajobrazu. W aspekcie jednostkowym przestrzeń jest przeżywana przez jednostkę jako element konsolidujący ją ze zbiorowością wokół wspólnych elementów nacechowanych symbolicznie i podzielanych w czasie interakcji z innymi jednostkami: „Jeśli wiedza społeczna, jej kategorie czy typizacje są dla społeczeństwa konstytutywne, to na równi

z nimi także zbiorowe uczucia i temporalność, w tym pamięć zbiorowa, które też są symbolicznie wytwarzane. Ich tworzywem i wytworem zarazem jest symbolizm dyskursywny, symboliczne obiekty i zachowania” (Halas, 2001, 31).

Symboliczny charakter miejsc jest nieustannie podtrzymywany poprzez wspólnotowy wymiar zachowań odnoszących się do wyróżnionych lokalizacji. Wydarzenia, które rozgrywały się w wyróżnionych symbolicznie przestrzeniach, są ważne dla zbiorowości ze względu na historyczny charakter miejsc, bowiem przeszłość stanowi legitymizację dla odrębności jakiegokolwiek zbiorowości. W przypadku odkrywania symbolicznego charakteru przestrzeni, wyróżnione miejsca nieustannie przypominają o ciągłości społeczeństwa poprzez ahistoryczny wymiar pamięci odtwarzanej przez jednostki. Ahistoryczny, niepoddający się zmianom, o stałym znaczeniu rozumianym przez zbiorowość, ponadczasowy.

Znaczenie miejsca jako przestrzeni interakcji oznacza wspólnotowy wymiar wartości miejsc pamięci poprzez rozumienie ich nierozzerwalnie z kulturą danego regionu. Zbiorowe postrzeganie symboli wzmacniające poczucie przynależności regionalnej wynika z powszechnego podzielania istotności danych elementów przez zbiorowość, która ma na uwadze ich wspólne rozumienie przez użytkowników przestrzeni.

Więź powstała w wyniku narodzenia i dojrzewania w danym miejscu ma szczególne oddziaływanie na tożsamość jednostki: „Wszelako tożsamości nie są jedynie sytuacyjne; na poziomie zbiorowości to nie tylko kwestia wyboru, preferencji i odczuć jednostek, ale rodzaj zbiorowej więzi, odgrywającej niekiedy rolę decydującą. Dzięki procesom i instytucjom enkulturacji, uczestnictwie w danym systemie komunikacyjnym, a niekiedy przymusowi, jesteśmy «przywiązani» do konkretnych tożsamości od urodzenia” (Burszta, 1991, 12-13); „Któż potrafi określić ilość utworów patriotycznych, mity narodowe, które spajają siły narodu? Miłość ojczyzny i piękno kraju urodzenia stanowią tematy nierozzerwalnie związane z mitologizacją przeszłości, służąc wspólnemu celowi: wzmocnieniu spójności zbiorowości” (Sekeruš, 2010, 112).

Zbiorowości napływowe (imigranci) będą w nowej przestrzeni rozpatrywać wydarzenia w kontekście swych przeszłych miejsc pamięci, co niejako z góry skazuje na deprecjonowanie wartości aktualnego miejsca pobytu. Każda przestrzeń posiada własną, niepowtarzalną historię, która nie może być rozpatrywana w kontekście porównania z inną, odmienną pod względem kulturowym, czy też geograficznym. Gwałtowne zmiany w strukturze ludności zamieszkującej daną przestrzeń dewaluują więź między nią, a jej

użytkownikami, nie znającymi odniesień do napotykaných miejsc, stąd też przesiedlenia powodują zniszczenie kultury danego obszaru.

TRADYCJA A MIEJSCE

Poczucie przynależności, jako niezbędne do konstruowania własnej tożsamości, znajduje swoje uzasadnienie nie tylko w jednostkowej konstrukcji autodefinicji jednostki względem otoczenia, ale również w tradycji, będącej formą przekazu wartości budujących poczucie własnej odrębności:

„Tradycja rości sobie prawo do posiadania uprzywilejowanego rozumienia czasu; ma jednak skłonność do czynienia tego samego wobec przestrzeni. To właśnie uprzywilejowana przestrzeń pozwala na zachowanie różnic między tradycyjnymi wierzeniami i praktykami. Każda tradycja jest zawsze w jakimś sensie zakorzeniona w kontekście miejsca, z którego się wywodzi, lub miejsc mających dla niej szczególne znaczenie” (Beck, 2009, 110).

Przestrzeń jest nierozzerwalnie związana z jej użytkownikami; więź ma charakter emocjonalny i polega na nieustannym odtwarzaniu łączności jednostki z miejscami, z którymi jest związana, w sposób niezależny od niej samej, imperatywny (miejsce urodzenia, miejsce spędzonego dzieciństwa, szkoły, spotkań z przyjaciółmi z sąsiedztwa).

Jednostka poprzez kontakt z miejscami pamięci ważnymi dla zbiorowości dokonuje wewnętrznej kategoryzacji (nadawania znaczeń), określającej jej przynależność względem najbliższego otoczenia, jak i względem dalszych przestrzeni. Kategoryzacja nie zachodzi w obrębie jednostki, ale ma charakter wykraczający poza jednostkowe definiowanie — zachodzi dzięki interakcjom w zbiorowości, poprzez które następuje określanie znaczenia własnego *Ja*. Zgodnie z teorią tożsamości społecznej Henriego Tajfela (ang. *Social Identity Theory* — SIT), część własnej autodefinicji jednostki pochodzi z członkostwa w grupie społecznej oraz jego związku z wartościami i emocjonalnym znaczeniem nadawanym przez nie. Wynika z tego, że relacje między jednostką a przestrzenią nie mogą być rozpatrywane bez uwzględnienia pozostałych użytkowników danej przestrzeni. Tworzenie własnej tożsamości odbywa się poprzez kontakt z innymi; dzielenie wspólnych wartości, emocjonalny charakter relacji oraz niezależność jednostki w obrębie zbiorowości (Patrz: Tajfel, 1982, 1-39). Podobnie twierdzi Alla Kyrdon, która również zwraca uwagę na emocjonalne (duchowe) znaczenie więzi dla tożsamości: „Samoidentyfikacja związana jest

z procesem kulturalnego i duchownego scalania narodu, dla dokonania którego potrzebne jest połączenie czynników wewnętrznych oraz kierunku rozwoju zewnętrznego” (Kyrdon, 2010, 103).

Mimo przymusowego charakteru, łączność przestrzeni i jej użytkowników jest postrzegana jako naturalna (bo taka w istocie jest) i pożądana. Jednostki są świadome zakorzenienia w danej przestrzeni: „Szerokie, inkluzyjne rozumienie symbolizacji jako tworzenia i funkcjonowania znaczeń w praktykach społecznych pozwala ujmować znaczenia realizujące się między biegunami doświadczenia treści i działania wobec znaczących obiektów (...)” (Halas, 2001, 37).

Poczucie świadomości własnego miejsca jest stanem nie tyle jednostkowym, co wielostronnym, obejmującym swym zasięgiem jednostkę, obiekty/miejsca doświadczeń oraz społeczność żyjącą na danym obszarze, utwierdzając w przekonaniu o doniosłości przestrzeni w wytwarzaniu tożsamości.

STAŁOŚĆ PRZESTRZENI A BEZPIECZEŃSTWO

Tożsamość zbiorowa znajduje swoją podstawę w tradycji, będącej zbiorem postaw i wartości dystrybuowanych przez kolejne pokolenia dla zrytualizowania codzienności. Daje to zbiorowości poczucie ciągłości, mające istotne znaczenie przy formowaniu własnej odrębności, służąc utrzymaniu bezpieczeństwa ontologicznego na poziomie mikro- i makrospołecznym. Redukcja niepewności co do zmian zachodzących w otoczeniu, jak i w kontaktach z reprezentantami innych grup zachodzi poprzez świadomość własnej odrębności oraz podzielenie jej przez innych członków danej grupy, którzy w sytuacji zagrożenia będą skłonni udzielić pomocy.

Źródła tradycji nie sposób odkryć; złożoność procesów i form ją warunkujących pozwala wyodrębnić podstawowy trzon wspólny dla większości zbiorowości zamieszkujących dane terytorium.

Oprócz „nienaruszalnego” kanonu wartości, do tradycji dodane są kolejne formy, uzupełniane oraz dodawane w zależności od kontekstu miejsca, w którym żyje grupa. Forma przejawiania się tych samych wartości (czy też postaw) jest zmieniana przy zachowaniu docelowego charakteru, który jest czytelny w interpretacji nawet dla osób niezwiązanych z regionem, w którym wartości są przejawiane. Grupy, zachowując formy ogólnonarodowe, charakterystyczne dla danego narodu, przejawiają swą własną odrębność, która

jest zauważalna dla osób spoza danego terenu i która służy zacieśnieniu więzów z ojczyzną prywatną (*Heimat*).

Tożsamość narodowa zawiera się w homogeniczności treści kanonu kultury oraz heterogeniczności formy odtwarzania jej przekazów (folklor) w poszczególnych regionach danego państwa. Owa różnorodność treści i formy jest rozpatrywana głównie przez etnografów, bowiem świadectwa odrębności na poziomie społeczności regionalnych najskuteczniej można eksplorować poprzez analizę świadectw kultury danej społeczności — architekturę, literaturę, sztukę.

Charakter relacji jednostka — otoczenie wynika z potrzeby zapewnienia sobie miejsca odniesienia w stosunku do zmieniającej się rzeczywistości. Przestrzeń najbliższa jednostce z racji codziennych interakcji zachodzących na jej obszarze postrzegana jest jako naturalny wzorzec normalności, dający poczucie bezpieczeństwa: „A zatem tożsamość buduje się za pośrednictwem tradycji. Niezależnie od tego, czy indywidualna, czy zbiorowa, tożsamość zakłada istnienie znaczenia; zakłada jednak również (...) nieustanny proces odtwarzania i reinterpretacji. Tożsamość to stworzenie niezmienności w czasie, zbudowanie łączności między przeszłością a przewidywaną przyszłością. We wszystkich społeczeństwach utrzymanie jednostkowej tożsamości i połączenie jej z szerszymi tożsamościami społecznymi służy jako podstawowe narzędzie zapewnienia bezpieczeństwa ontologicznego. Niepokoń psychologiczny to jedna z głównych sił pozwalających tradycji na wytworzenie tak silnych więzów emocjonalnych po stronie «wierzącego». Częste, jeśli nie powszechne zagrożenia dla integralności tradycji doświadczane są jako zagrożenia dla integralności «ja»” (Beck, 2009, 109).

Tradycja stale odwołuje się do miejsc pamięci, które odtwarzane w przekazach w obrębie danej zbiorowości, jak i na nowo wytwarzane w drodze interakcji jednostki z otoczeniem zapewniają o stałości relacji jednostka — otoczenie. Określona przestrzeń usystematyzowana przez opowieści, historie odnoszące się do wspólnych dziejów, wzmacnia poczucie więzi w obrębie zbiorowości. Więzy stanowiącej wartość autoteliczną, własne, niepodlegające współdzieleniu z innymi zbiorowościami bycie *tu i teraz* społeczności, żyjącej na danym obszarze.

Bezpieczeństwo wynikające ze stałości przestrzeni uzasadnia tendencję do wartościowania regionu i narodu. Region jest pierwszą przestrzenią autoidentyfikacji jednostki, bu-

dującą tożsamość, zaś naród jako ogólniejszy konstrukt składający się z wielu obszarów jest wspólnotą o mniejszej sile oddziaływania.

„Społeczności lokalne były od zawsze, wraz z rodziną, podstawowym elementem struktury społecznej, a administracyjno-politycznym dowodem ich istnienia pozostawała gmina. Zajmowała ona określone terytorium, stanowiąc względnie zamknięty małoskalowy układ. Gdzieś ponad nimi, w innej przestrzeni, rozgrywała się przyspieszona historia wydarzeniowa, rozpoczynały lub kończyły wojny, upadały i powstawały monarchie, zawiązywały spiski lub wywrotowe ruchy” (Szczepański, 2011, 17). Pierwotny charakter więzi między środowiskiem lokalnym a jednostką jest zasadny, ponieważ więź łącząca jednostkę z narodem jest wtórna wobec regionu.

Różnica relacji budujących tożsamość, a co za tym idzie, poczucie identyfikacji kulturowej, może nierzadko doprowadzać do napięć na tle tożsamości regionalnych a nacjonalizmem.

GLOBALIZACJA A OPÓR

Wydawać się może, jakoby istniała możliwość odseparowania danej przestrzeni od wpływów zewnętrznych poprzez kwestionowanie elementów kultury napływających z otoczenia, mogących dezintegrować poczucie własnego dziedzictwa kulturowego.

O ile wpływu mechanizmów rynkowych nie sposób przecenić, o tyle kulturowy wymiar przenikania również zdaje się mieć deterministyczny wpływ na konstruowanie się odmienności. Implementacja obcych kulturowo elementów pod wpływem procesów globalizacyjnych nie następuje bez oporu ze strony adresatów dystrybuowanych treści. Gwałtowna ekspansja kultury niezwiązanej z tradycjami danego obszaru wywołuje sprzeciw, co stwierdza Sherry Blankenship: „Globalizacja głosi standaryzację świata, którego siłą będą podobieństwa między ludźmi, wzrost oddziaływania komunikacji oraz zmniejszenie różnic. W rzeczywistości jest postrzegana jako środek «westernizacji», wywołujący opór i obronę różnorodności dziedzictwa kulturowego” (Blankenship, 2005, 24).

Dążenie do homogenizacji świata poprzez ekspansję ekonomiczno — kulturową podporządkowane jest dążeniom koncernów gospodarczych, rozpatrujących społeczeństwa w kategoriach konsumentów towarów i usług, a nie odbiorców kultury. Współczesna „globalna wioska”, o której pisał Marshall McLuhan, jest nie tyle wspólnotą informacji, jednorodnego spojrzenia na wartości dystrybuowane przez kulturę masową poprzez me-

dia, co rynkiem, którego jednolitość sprzyja wzrostowi sprzedaży towarów bez konieczności czynienia dodatkowych nakładów na dostosowanie do odbiorców.

Wydaje się, że postrzeganie procesów globalizacyjnych głównie jako przejawu dominacji kulturowej, swoistego rodzaju *quasi-kulturkampf* jest błędne (Patrz: Castells, 2000; Ohmae, 1990; Sassen, 1998). Traktowanie procesów globalizacyjnych jako przyczyny tłumaczącej większość zmian kulturowych wydaje się niewłaściwe, stanowi „postmodernistyczną manierę”, tak bardzo dziś modną.

Warto oddać głos Katarzynie Majbrodzie, która również dostrzegła tę kwestię: „Doświadczenie różnorodności stanowi (...) nieodzowny element partycypacji w kulturze i choć kultury różniły się zawsze, świadomość tego pluralizmu wybrzmiała współcześnie na niespotykaną dotąd skalę. Sprzyja temu nieustanne ścieranie się tendencji globalnych z lokalnymi. W tym kontekście istotą współczesności staje się koegzystencja i splatanie różnych form życia, co stanowi niezwykły element złożonych procesów, które być może niesłusznie reifikuje się poprzez pojęcie globalizacji” (Majbroda, 2011, 65).

Zgoła odmienne spojrzenie na zmianę ma inna część badaczy, m.in. Cornél Du Toit, który dość radykalnie twierdzi, iż: „doczekaliśmy się końca «narodu», podobnie jak końca «państwa»” (Du Toit, 2004, 239), spowodowanego globalizacją, będącą zarazem odpowiedzią na niemalże każde pytanie dotyczące zmiany kultury. Trudno się z zgodzić z tą perspektywą. Homogenizacja kultury nie zaszła tak daleko, by kwestionować ontologiczny status narodu lub państwa — społeczeństwa, mimo swej otwartości, są świadome swej odrębności.

PRZESTRZEŃ W CZASIE WALKI

Kategoryzacja przestrzeni determinuje wzajemne kontakty, rzutujące na postrzeganie przeszłości w oparciu o zaszłe relacje — terażniejszość jako konsekwencję przeszłości oraz przyszłość będącą rezultatem terażniejszości. Ważną kwestią staje się poznanie jako forma do zrozumienia siebie i innych, mogące ustrzec przed nieszczęściami wynikającymi z opaczego tłumaczenia *nieznanego*.

Wytwarzane pojęcia, jako konsekwencja przekazów społecznych usankcjonowanych przez tradycję, tworzą obrazy, które niemalże na stałe stają się tożsame z opisywanymi zjawiskami. Owe „obrazy” w odniesieniu do społeczeństwa w zależności od materii, które określają, są stereotypami (w stosunku do *Innych, Obcych*), autostereotypami (*My*) czy też

charakterem narodowym odnoszącym się do osobowościowych przymiotów jednostki tudzież grupy. Poszczególne pojęcia złożone w całość tworzą wizerunek, będący pełnym opisem danej zbiorowości, zmaterializowanym w dobrach kultury, których nośnikiem, wyznaczającym kierunki tworzenia, jak i interpretowania jest tradycja.

Postrzeganie zbiorowości w kategoriach *stricte* narodowościowych, uniemożliwiających identyfikację lokalną, jest błędne; wynika z instrumentalizacji tożsamości społecznych oraz historii w celach określonych przez władze. Władza dla swych celów dokonuje określenia wartości wspólnych dla całych zbiorowości, w tym tożsamości, które: „Tożsamości (lub kultury lokalne) są określane jako artykulacja działań politycznych podkreślających atrakcyjność wysiłku określenia czym jest tożsamość” (Schröder, 2009, 78).

Homogenizacja treści poprzez promowanie „uniwersalnych” wartości przekazywanych poprzez kulturę masową, jak i działania polityczne ujednociające funkcjonowanie państw, deprecjonuje wartość dziedzictwa kulturowego na obszarze ujednociania kultury. To, co występuje na danym obszarze, poprzez tradycję wskazuje na ciągłość i historyczność danej społeczności, mającej świadomość „bycia gospodarzem” na swym terenie. Kultura jest dostosowana do wymagań stawianych przez warunki panujące w danej przestrzeni, stąd też wynika konieczność dostosowania treści ogólnych (narodowych) do szczegółowych (regionalnych), bowiem jak pisze Arto Mutanen: „(...) tożsamość nie może być zanadto elastyczna, musi mieć stabilne podstawy” (Mutanen, 2010, 29).

Utylitarny charakter nadawania pierwszeństwa tożsamości narodowej/konfederacyjnej nad regionalną (a nierzadko uniemożliwianie jej manifestowania) związane jest z konsolidacją społeczeństwa w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającemu narodowi. W sytuacji zagrożenia partykularny charakter przynależności zastępowany jest uniwersalnym kanonem narodowej tradycji, unifikującej zróżnicowane etnicznie obszary w celu ich homogenizacji (wszyscy stają się „tacy sami”) przeciw *Innemu* — wrogowi, posiadającemu odrębny zestaw atrybutów wzmagających różnicę między *Wspólnotą* a *Obcym*. W tym przypadku szczególne narzędzie walki stanowią stereotypy narodowe, które „(...) pełnią więc ważne funkcje polityczne związane z kształtowaniem stosunków międzynarodowych — służą artykulacji interesów grup narodowych i etnicznych, są instrumentalnie wykorzystywane w celach propagandowych i manipulacyjnych” (Błuszkowski, 2005, 27).

Zróżnicowanie kulturowe względem narodowego kanonu identyfikującego tożsamość, szczególnie odrębne w regionach przygranicznych mogłoby uniemożliwić realizację celów

polityczno — militarnych, nierzadko spowodować niezgodność między zbiorowościami żyjącymi w ramach jednego państwa. Rozbieżność w identyfikacji kulturowej może prowadzić do konfliktów między obywatelami tego samego państwa, stąd też ujednoczenie kulturowe w obliczu zagrożenia jest jak najbardziej uzasadnione.

Sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie po konfliktach, kiedy to w obliczu stałości granic na nowo zagarniętych obszarach posiadających swoje własne dziedzictwo kulturowe, suweren nie posiadając legitymizacji do jednoznacznego definiowania terytorium jako własnego pod względem kulturowym decyduje się na niszczenie świadectw przynależności danego obszaru do innego pod względem kulturowo — etnicznym. Znamiennym przykładem tego typu sytuacji są starcia na terenie byłej Jugosławii. O ile społeczności odmiennie kulturowo kontrolowane przez aparat państwowy (służby bezpieczeństwa, wojsko) mogły spokojnie funkcjonować na danym obszarze, to w przypadku znaczących zmian terytorialnych (a z takimi mamy do czynienia na Balkanach), grupy pragnąc legitymizować swoją odrębność dopuszczają się aktów przemocy w celu ujednoczenia wielokulturowego obszaru.

Dążenie do osłabienia znaczenia miejsc pamięci mogą wywoływać odwrotny skutek od zamierzonego, gdyż zbiorowość w obronie swego dziedzictwa konsoliduje się w obliczu zagrożenia: „(...) konflikty czynią zbiorowości czasowo silniejszymi” (Terlouw, 2009, 455).

Charakter istniejącej przestrzeni, zastanego dziedzictwa z racji niezgodności między prawdziwym pochodzeniem, a usilnym poszukiwaniem sposobności do podkreślania rzekomej ciągłości i historyczności. W takiej sytuacji administrator danego terytorium jest zmuszony zastępować istniejące symbole i miejsca pamięci, wprowadzając nowe, chaotycznie legitymizujące trwanie zbiorowości: „W centrum uwagi pozostaje tu wymiar symboliczny transformacji — wprowadzenie do wyobraźni zbiorowej nowego lub odzyskiwanego na nowo porządku zdarzeń, które określa, czym jest rzeczywistość i co jest dla niej ważne” (Halas, 2001, 318).

WNIOSKI

„Tożsamość jest pojęciem «niezwykle silnie kontestowanym», muszę to jeszcze raz wyjaśnić. Gdy tylko pada to słowo, z pewnością toczy tam się walka. Miejscem narodzin tożsamości jest pole bitwy” (Bauman, 2007, 73; Patrz: Knight, 1982, 514-531; McLean, 2007,

5-30; Kosonen, 2008, 21-47). Unifikacja kultury, której przejawem jest m.in. globalizacja, jak i łączenie zbiorowości w ponadnarodowe organizacje o charakterze politycznym, jest nowym polem „walki”, której stawką jest ochrona własnego dziedzictwa kulturowego.

Świadomość swojego własnego miejsca w świecie ponowoczesnym pozwala doświadczyć jednostce poczucia stabilności, wyróżniając jednostkę spośród innych, stanowiąc wyznacznik określonego pochodzenia kulturowego, związania z określonymi miejscami.

Mobilność, która jest możliwa niemalże dla każdego, otwiera nowe płaszczyzny konstruowania tożsamości, zarówno lokalnych, jak i narodowych. Nie występujące wcześniej elementy z innych kultur zostały zaadaptowane w nowych przestrzeniach i obecnie uznawane za zwyczajny element pejzażu codzienności (np. globalne sieci *fast foodów* — niespełna 20 lat temu nie było ich w Polsce, teraz nie budzą żadnego zdziwienia), tak więc nadmierna obawa przed globalizacją wydaje się nieuzasadniona. Wynika to z kilku powodów: nieuchronności homogenizacji świata, trwałości kanonicznych wartości dla narodu/regionu oraz świadomości własnej odrębności, dzięki której nowe elementy w danej przestrzeni zostają przystosowane do otoczenia do otoczenia.

Nieuchronność homogenizacji świata — nie sposób zatrzymać obiegu informacji, towarów, usług. Nieustająca dyfuzja elementów między kulturami jest oczywistością. Korzystanie z tych samych przedmiotów, dóbr kultury ujednocionych ze względu na język, krąg kulturowy wymusza przejście chociażby części perspektywy kulturowej producentów danych dóbr. Jednorodność elementów nie jest całkowita, ponieważ dotyczy ogólnych segmentów działalności człowieka, takich jak programy informatyczne, kultura masowa, przedmioty codziennego użytku. Wspomniane elementy, mimo tych samych funkcji, zostają dopasowane do istniejących w danym kręgu kulturowym nakazów (np. cenzura internetu w Chinach, zakaz dystrybucji pornografii w Arabii Saudyjskiej, itp.), jednakże ogólne rozumienie, jak i kompetencje do ich użytkowania winny być takie same, niezależnie od kultury odbiorcy.

Trwałości kanonicznych wartości dla narodu/regionu — sposób postrzegania świata ukształtowany w procesie dziejowym jest zdeterminowany przez właściwą danej społeczności kulturę. Przenikanie idei oraz ich wpływ jest procesem o znacznie słabszej sile oddziaływania aniżeli „użytkowe” lub „rozrywkowe” wytwory człowieka, takie jak elektroniczne gadżety, muzyka, film, literatura. Sposób oceny otoczenia przez jednostkę ukształ-

towany jest przez kulturę przyswojoną w czasie socjalizacji, tak więc ewentualne zmiany dotyczące wartościowania są procesem trudnym do przekształcenia.

Świadomość własnej odrębności — ta cecha jest skorelowana z poprzednią. Trwałość przekazów danej kultury wpajanych w czasie socjalizacji pozwala jednostce dostrzec własną odrębność w stosunku do jednostek spoza danego regionu czy też kraju. O ile na tle innych narodów różnice są od razu widoczne (np. język), to w obrębie regionu, a nawet miast występuje właściwe mieszkańcom danego obszaru rozumienie przestrzeni oraz symboli właściwych określonemu miejscu. Obcowanie z miejscami, kontakty z innymi jednostkami w obrębie danego obszaru, kształtuje jego właściwe rozumienie. *Przestrzeń, pozornie taka sama dla wszystkich, zawiera w sobie ukryte znaczenia, których czytania należy się nauczyć.*

Nie sposób przeceniać znaczenia przestrzeni w kształtowaniu tożsamości. Nawet w obliczu zalewu kolejnych elementów zajmujących coraz więcej miejsca, jej postrzeganie, jako *własnej i unikalnej* spośród innych pozostanie niezmiennione.

Przestrzeń tworzą świadectwa materialne, a przede wszystkim ludzie, dzięki którym dziedzictwo danego obszaru ciągle żyje. Żyje w świadomości użytkowników, nieustannie tworzących historię ulic, miast, regionów, narodów, i będzie żyć, dopóki świadomość własnej odrębności będzie trwać.

Literatura:

- Bauman, Zygmunt; 2007, Tożsamość: rozmowy z Benedetto Vecchim, przeł. Jacek Łaszcz, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- Beck, Ulrich; Giddens, Anthony; Lash, Scott; 2009, Modernizacja refleksyjna: polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności, przeł. Jacek Konieczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Blankenship, Sherry; 2005, Outside the Center: Defining Who We Are; w: Design Issues, vol. 21, nr 1, ss. 24-31
- Boksański, Zbigniew; 2005, Tożsamości zbiorowe, A. Kubikowska (red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Błuszkowski, Jan; 2005, Stereotypy a tożsamość narodowa, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa
- Burszta, Wojciech; Kuligowski, Waldemar; 1999, Dlaczego kościotrup nie wstaje: ponowoczesne pejzaże kultury, wstępem opatrzył Zygmunt Bauman, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Castells, Manuel; 2000, End of Millennium, Oxford: Blackwell

- Du Toit, Cornél; 2004, Diversity in a multicultural and poly-ethnic world: challenges and responses; w: Religion & Theology, nr 11/3&4, ss.239-255
- Edensor, Tim, 2004, Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne, przeł. Agata Sadza, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Halas, Elżbieta; 2001, Symbole w interakcji, Warszawa: Oficyna Naukowa,
- Huysseune, Michel; 2010, Landscapes as a symbol of nationhood: the Alps in the rhetoric of the Lega Nord; w: Nations and Nationalism, nr 16 (2), ss. 354–373
- Knight, David; 1982, Identity and Territory: Geographical Perspectives on Nationalism and Regionalism; w: Annals of the Association of American Geographers, nr 72 (4), ss. 514-531
- Kosonen, Katariina; 2008, Making maps and mental images: Finnish press cartography in nation-building, 1899-1942, National Identities, vol. 10, nr 1, ss. 21-47.
- Kyrdon, Alla; 2010, Wyzwania tożsamości narodowej w warunkach nowoczesnego kryzysu ukraińskiej państwowości, w: Kultura — Historia — Globalizacja, nr 8, ss. 101-109, <http://www.khg.uni.wroc.pl/files/11khg8kyrydon.pdf>, 22.10.2011 r.
- Majbroda, Katarzyna; 2011, Antropolog(ia) wobec globalizującego się świata. Globalizacja — nowa nazwa dla starych stylów myślenia w antropologii kulturowej; w: Kultura — Historia — Globalizacja, nr 9, ss. 63-75, <http://www.khg.uni.wroc.pl/files/6khg9tmajbroda.pdf>, 22.10.2011 r.
- McLean, Lorna; 2007, Education, Identity, and Citizenship in Early Modern Canada; w: Journal of Canadian Studies/Revue d'études canadiennes, vol. 41, nr 1, ss. 5-30
- Mutanen, Arto; 2010, About the notion of identity; Limes, vol. 3, nr 1, ss. 28-38
- Ohmae, Kenichi; 1990, The Borderless World: Power and Strategy in the Interlinked Economy, New York: Harper and Row
- Paasi, Anssi; 2002, Place and region: regional worlds and words; w: Progress in Human Geography, vol. 6 nr 26, ss. 802-811
- Prytherch, David; 2006, Narrating the Landscapes of Entrepreneurial Regionalism: Rescaling, 'New' Regionalism and the Planned Remaking of Valencia, Spain; w: Space and Polity, vol.10, nr 3, ss. 203–227
- Sassen, Saskia; 1998, Globalisation and its Discontents, New York: The New Press
- Schröder, Ingo; 2009, Against Identity: Exploring Alternative Approaches to the Study of the Politics of Local Culture; w: Lietuvos Etnologija: socialinės antropologijos ir etnologijos studijos, nr 9(18), ss. 77-92
- Sekeruš, Pavle; 2010, Identité, altérité, imagologie; w: Annual Review of the Faculty of Philosophy. Novi Sad, vol. 35, ss. 109-114
- Szczepański, Stanisław, Marek; 2011, Czy życie to hazard? Notatnik spóźnionego przybysza; w: Śląsk, nr 2 (184), s. 17
- Tajfel, Henri; 1982, Social Psychology of Intergroup Relations; w: Annual Review of Psychology, vol. 33, ss. 1-39
- Terlouw, Kees; 2009, Rescaling Regional Identities: Communicating Thick and Thin Regional Identities; w: Studies in Ethnicity and Nationalism, vol. 9 nr 3, ss. 452-464